

PRZEBIŚNIEG Szayerowa Halina

Za śniegowej chmury
słońce ledwie błysnie
a już się spod śniegu
przebija przebiśnieg.

Wychyla się główka
w śniegu sztywnej kryzie...
Byle na powietrze!...
Byle słońka bliżej!...

Rozgniewał się marzec
sypnął gęsto śniegu...
- Nie czas jeszcze wiosnę
witać przebiśniegu!

Lecz przebiśnieg - kwiatek
drobny, niepozorny,
przebił się na przekór.
Mały ... a zadziorny.

Ponad kryzą śniegu
białym kwiatem błysnął...
- Czas już, panie Marcu,
bo wiosna już blisko!



Michele Łudczak-Wieczorek klasa 1e